KęKę, Moja Gwardia

Trampki, trzepak, piłka, pola
do wieczora walka
ulęgałki, drzewa, jabłka
ja i moja gwardia
zdarte łokcie i kolana
obijana maska
chciałbym zamknąć oczy i zobaczyć znowu nas tam
Trampki, trzepak, piłka, pola
do wieczora walka
ulęgałki, drzewa, jabłka
ja i moja gwardia
zdarte łokcie i kolana
obijana maska
chciałbym zamknąć oczy i zobaczyć znowu nas tam

Maciek dawaj wziąłem piłkę i nóż
gramy w grzyba, potem w pola bez odbitek na dwóch
plus - zmylanych nie rzucamy, podkręcane jak już
woda z kranu na ogródku, choć nas gonią, to chlup
Darek przyszedł się dołączył
znowu się wkurzy
Mariuszu nas zobaczył, wpadnie tylko z piekarni wróci
Pewno znowu stracę bryle po kopnięciu od Gruni
Miał kopyto jak Roberto Carlos, lubił go użyć
Już wołają na obiad
Mnie akurat nikt nie woła
No bo non stop robota
Chociaż pewnie stoi zupa, wiec odgrzeje mi siora
Potem znowu na dwór lecę
Tak do wieczora
Karty na zapałki
Czasem na hajs
Kamil był w tysiaka twardy, poza nim ja
Rafał groźny za dzieciaka, chyba każdy się bał
Potem to serdeczny kumpel, się trzymamy od lat
O tak!

Trampki, trzepak, piłka, pola
do wieczora walka
ulęgałki, drzewa, jabłka
ja i moja gwardia
zdarte łokcie i kolana
obijana maska
chciałbym zamknąć oczy i zobaczyć znowu nas tam
Trampki, trzepak, piłka, pola
do wieczora walka
ulęgałki, drzewa, jabłka
ja i moja gwardia
zdarte łokcie i kolana
obijana maska
chciałbym zamknąć oczy i zobaczyć znowu nas tam

Jemy obiad, ogóreczki są zdrowe
szkoda mi tej znajomości, Szymek, nie wiem jak tobie
Stysiu dawał bryki, bmx-sik pędził jak ogień
Piotrek mówił czego słuchać zanim poszedł na nowe
Wciąż pamiętam to podwórko jak dzisiaj
Kaśka, Daga i przepraszam, jeśli kogoś pomijam
Stara gwardia co uczyła grać w tysiaka, pić wina
Mowa o chłopkach z ławki, z naszego stolika
Skoki z klatek, ktoś się boi to płacze
Reszta śmieje się, choć dzisiaj bym postąpił inaczej
Bardziej wspierałbym kolegę, gdyby trochę się bał
Dobrze że to przyszło z czasem, parę lat tak już mam

Dorastanie nauczyło dbać o kogoś i siebie
Choć po latach rozbiegliśmy się gdzieś wszyscy po świecie
Gdyby jednak nie podwórko, gdzie był bym sam nie wiem
Gagarina 9, 11 i 3, 5, 7 pozdrawiam

Trampki, trzepak, piłka, pola
do wieczora walka
ulęgałki, drzewa, jabłka
ja i moja gwardia
zdarte łokcie i kolana
obijana maska
chciałbym zamknąć oczy i zobaczyć znowu nas tam
Trampki, trzepak, piłka, pola
do wieczora walka
ulęgałki, drzewa, jabłka
ja i moja gwardia
zdarte łokcie i kolana
obijana maska
chciałbym zamknąć oczy i zobaczyć znowu nas tam